Dziś 8 stron. Sport

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 16 WRZEŚNIA 1935. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 255

Woj. łódzkie wybrało 5 senatorów

...ą nimi gen. Andrzej Galica, Stanisław Mańkowski, Marjan Malinowski (Wojtek), Aleksaoder Heiman-Jarecki i Franciszek Plocek

Przebieg zgromadzenia wojewódzkiego kolegjum wyborczego w Łodzi

Łódź, 15 września.

Punktualnie o godzinie 10 rano w ...rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 zebrali się członkowie wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Na ... delegatów przybyło 190. Trzech na...ało usprawiedliwienia, tłumacząc z powodu choroby nie są w możności uczestniczyć w zebraniu.

Posiedzenie zagaił wojewódzki ko...rz wyborczy dr. Antoni Tomaszew... prezes łódzkiej Izby Lekarskiej, za...munikował zebranym na czem pole... ich obowiązki i poinformował, że ...elkie obrady są niedopuszczalne: ...no tylko zgłaszać kandydatów i głosować.

Następnie zarządzono **wybory komi... głównej,** która miała ułożyć listę ...ydatów na senatorów z wojewódz... łódzkiego. Komisja ta, pod przewod...wem **inż. Wacława Wojewódzkie...** zebrała się w sąsiednim pokoju, obra...jąc niejawnie. W międzyczasie zebra... kolegjum wyborczego zostało przer...ane.

O godzinie 11.30 komisja ukończyła swe prace. Dr. Tomaszewski wznowił wobec tego zebranie i odczytał listę kandydatów, na której znaleźli się:

Z ramienia sfer robotniczych — b. poseł Marjan Malinowski (Wojtek), z ramienia przemysłu — Aleksander Heiman-Jarecki, prezes związku przemysłu włókienniczego w P. P., z ramienia sfer legjonowych — gen. Andrzej Galica, z ramienia ziemiaństwa — Stanisław Mańkowski, ziemianin z powiatu kolskiego i z ramienia organizacyj kobiecych — p. Norwid-Neugebauerowa.

Ponieważ ordynacja zezwala na uzupełnienie listy kandydatów nazwiskami, zgłoszonymi przez grupy delegatów, składające się po 20 osób, zgłoszono dodatkowo następujące kandydatury:

Z ramienia drobnych rolników — b. posła Plocka, z ramienia pracowników umysłowych — p. Dziamarskiego i z ramienia nauczycielstwa — p. Wasilewskiego.

Dr. Tomaszewski zarządza głosowanie. Wszyscy delegaci otrzymują kartki na których wpisują po 5 nazwisk każdy. Po skończonem głosowaniu przewodniczący odczytuje wynik:

Na senatorów wybrani zostali: **Marjan Malinowski (Wojtek), Stanisław Mańkowski ziemianin i gen. Andrzej Galica. Z pozostałych kandydatów nikt nie otrzymał przepisanej liczby 51 procent głosów.**

Wobec powyższego dr. Tomaszewski zarządza powtórne głosowanie już tylko spośród pozostałych kandydatów. W drugiem głosowaniu na senatorów wybrani zostali: **Aleksander Heiman-Jarecki i Franciszek Plocek.**

Przewodniczący ogłasza wyniki, po czem komisja przystępuje do sporządzania protokółu wyborów.

W ten sposób z województwa łódzkiego obrani zostali senatorami:

1. ANDRZEJ GALICA, generał brygady w stanie spoczynku, lat 62.

2. STANISŁAW MAŃKOWSKI, ziemianin, lat 59.

3. MARJAN MALINOWSKI (WOJTEK), działacz robotniczy, lat 59.

4. ALEKSANDER HEIMAN-JARECKI, przemysłowiec, lat 49.

5. FRANCISZEK PLOCEK, drobny rolnik, lat 41.

Skolei przystąpiono do wyboru zastępców senatorów. Wybory te odbywały się w ten sposób, co i wybory senatorów — komisja ustaliła nazwiska kandydatów, poczem nastąpiło głosowanie.

Zastępcami senatorów z województwa łódzkiego zostali:

1. Ksiądz Pruchnicki Andrzej z powiatu wieluńskiego, 2. Anna Norwid-Neugebauerowa, działaczka kobieca, 3. Piotrowski Kazimierz, drobny rolnik z powiatu brzezińskiego, 4. Nowakowski Ignacy, dyrektor fabryki „Boruta" w Zgierzu i 5. Algajer Karol, działacz robotniczy w Łodzi.

Na tem zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego, po przyjęciu protokółu, zakończone zostało o godz. 6.15 po południu.

Wyniki wyborów do senatu w całym kraju

Wojewódzkie kolegja wyborcze wybrały wczoraj na swych zgromadzeniach 64 senatorów

Warszawa, 15 września.

Wyniki wyborów do senatu na terenie całego kraju przedstawiają się następująco:

W Warszawie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze dokonało wyborów z terenu warszawskiego województwa następujących 5-u senatorów: 1) **Czesława Michałowskiego, ministra, 2) Jerzego Siemionkowskiego, rolnika, 3) Janusza Radziwiłła, b. posła, 4) Michała Róga, b. posła, 5) Władysławę Macieszynę, działaczkę społeczną.**

W Poznaniu

Poznańskie kolegjum wyborcze wybrało na senatorów następujące osoby: 1) dr. Witolda Jeszkego, adwokata, 2) Zygmunta Głowackiego, wicestarosty krajowego, 3) Stanisława Łakińskiego, wójta, rolnika i 4) Bernarda Chrzanowskiego, b. kuratora poznańskiego okręgu szkolnego.

Na Śląsku

Wojewódzkie kolegjum wyborcze terenu Śląska wybrało następujących 3-ch senatorów: 1) Rudolfa Kornke, kupca, lat 50. 2) Grajka, prezesa związku górników Z. Z. P. lat 53, 3) ...a A. Pawelca, lekarza, lat 49

W Tarnopolu

Wojewódzkie kolegjum wyborcze wybrało następujących 3-ch senatorów: **1) Maruszewskiego, wojewodę, 2) Stanisława Siedleckiego, inżyniera, lat 58, 3) St. Łuckiego, działacza społecznego, lat 45.**

W Stanisławowie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze wybrało dwóch senatorów: 1) gen. d-ra Ferdynanda Zarzyckiego, 2) księdza kanonika R. Łobodycza ze Stanisławowa, lat 44.

W Nowogródku

Wojewódzkie kolegjum wyborcze wybrało 2-ch senatorów: 1) Władysława Malskiego, rolnika osadnika, lat 41, 2) Konstantego Rdułtowskiego, rolnika, b. senatora zamieszkałego w Chernihowie Górnym, lat 55.

W Białymstoku

Wojewódzkie kolegjum wyborcze wybrało 2-ch senatorów: 1) J. Kryszkę, rolnika oraz 2) K. Terlikowskiego, b. posła adwokata z Grodna, 3) Kazimierza Bispinga, rolnika.

W Kielcach

Wojewódzkie kolegjum wyborcze wybrało następujących senatorów: 1) Jerzego Barańskiego, nauczyciela, lat 51 z Warszawy, 2) Juljusza Maleszewskiego, pułkownika z Warszawy, lat 56, 3) Holewickiego Romana, urzędnika z Sosnowca, lat 48, 4) Stefana Rydla, rolnika, lat 43, 5) Zygmunta Leszczyńskiego, rolnika, lat 69, 6) Dominika Zbierskiego, nauczyciela, lat 45.

W Toruniu

Wojewódzkie kolegjum wyborcze z terenu woj. pomorskiego wybrało następujących senatorów: 1) dr. Konstantego Siudowskiego, działacza społecznego, 2) Stanisława Tora, prezesa izby przem.-handlowej w Gdyni.

We Lwowie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze dokonało wyboru następujących 6-u senatorów: 1) Al. Domaszewicza, b. posła, lekarza we Lwowie, 2) Włodzimierza Decykiewicza, ławnika m. Lwowa, 3) gen. brygady Bolesława Popowicza d-cę o. k. Lwów, 4) Wojciecha Gołuchowskiego, b. wojewodę lwowskiego, 5) profesora dr. Leona Kozłowskiego, b. premjera, 6) Władysława Pulnaowicza, b. posła.

W Krakowie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze dokonało wyboru następujących senatorów: 1) dr. Mikołaja Kwaśniewskiego wojewodę poznańskiego, 2) Franciszka Lipińskiego, b. posła, 3) Kleszczyńskiego, prezesa izby rolniczej w Krakowie, 4) Feliksa Gwiżdża, b. posła.

W Lublinie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze dokonało wyboru następujących senatorów: 1) dr. prof. Ehrenkreutza, 2) Jaroszewiczową, działaczkę społeczną, 3) F. Lechnickiego, rolnika, 4) J. Modrzeckiego, lekarza.

W Łucku

Wojewódzkie kolegjum wyborcze dokonało wyboru z terenu wołyńskiego województwa następujących senatorów 1) J. Jędrzejewicza, b. premjera, 2) M. Masłowa, b. senatora, lat 50, 3) Jana Staniewicza, b. senatora, adwokata, lat 53, 4) Tadeusza Dworakowskiego, b. senatora, rolnika, lat 54.

Na Polesiu

Z terenu wojew. poleskiego wybrano następujących senatorów: 1) Piotra Lewińskiego, urzędnika min. rolnictwa, lat 41, 2) ppłk. Józefa Taube, lat 42.

W Wilnie

Wojewódzkie kolegjum wyborcze do senatu wybrało następujących 3-ch senatorów: 1) Aleksandra Prystora, 2) Tadeusza Młodkowskiego, wizytatora kuratorjum szkolnego oraz 3) Adama Piłsudskiego, wice-prezydenta m. Wilna.

Hitler i Goering przemawiają w Reichstagu

Kanclerz grozi Litwie i atakuje Komintern. — Zakaz małżeństw mieszanych w Niemczech. — Zydom nie będzie wolno zatrudniać kobiet aryjskiego pochodzenia. — Swastyka na sztandarze państwowym Rzeszy

Parlament obradował w Norymberdze zaledwie 45 minut

Norymberga, 15 września.

(Pat) Oczekiwane z niezwykłem napięciem posiedzenie Reichstagu w Norymberdze rozpoczęło się punktualnie o godzinie 9-ej.

Punktualnie o godz. 9-ej otworzył posiedzenie premjer pruski Goering, jako przewodniczący Reichstagu, wskazując na wstępie, iż po raz pierwszy od setek lat posiedzenie Reichstagu odbywa się Norymberdze. Już sam ten fakt wskazuje *zarówno na doniosłość ustaw, jakie będą uchwalone przez izbę, jak i na związek, jaki istnieje pomiędzy partją a państwem.*

Następnie zabrał głos kanclerz Rzeszy Hitler, który w 15-minutowem, lecz niezwykle doniosłem przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Niemcy — mówił kanclerz — znalazły nareszcie po wiekach drogę do jedności, o której marzyły od niepamiętnych czasów. Jedność ta jest tembardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze bezwzględną wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju. Nie pragniemy też być w żadnym wypadku wciągnięci w jakiekolwiek międzynarodowe komplikacje — podkreślił kanclerz. Z tem większą też troską obserwuje naród niemiecki wypadki, rozgrywające się na Litwie.

W tem miejscu kanclerz przedstawił w jaskrawych barwach sytuację, w jakiej znajduje się obecnie mniejszość niemiecka w Kłajpedzie.

Następnie podniesionym głosem kanclerz wypowiedział następujące słowa: **„Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo gnębi jego obywateli.** Demarche mocarstw pozostało dotychczas bezowocne. Na wypadki te zwracamy bardzo baczną uwagę i z goryczą przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, aby starała się opanować sytuację, **zanim nie zajdą wypadki,**

KTÓRE ZE WSZECHMIAR MOGŁYBY BYĆ POŻAŁOWANIA GODNE.

Zapowiedziane w Kłajpedzie wybory stanowią jeden wielki akt gwałtu. Rząd Rzeszy domaga się, aby Kowno wydało zarządzenie zabezpieczające prawa mniejszości niemieckiej.

Po tym niezwykle ostrym zwrocie pod adresem Litwy kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu, stwierdzając, że ogniskiem podżegającem narody był Komintern, obradujący w Moskwie. Kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się **jaknajkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w** Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświęcony był polityce wewnętrznej.

Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Po kanclerzu zabrał głos premjer pruski Goering. Podkreślił on znaczenie ustaw, które przedstawione zostają do przyjęcia przez Reichstag i uzasadnił w dłuższem przemówieniu ich konieczność.

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy wprowadzenia **jako sztandaru państwowego Rzeszy swastyki partyjnej.** Ustawa przewiduje że barwami Rzeszy pozostają dotychczasowe barwy czarno-biało-czerwone. Flagą narodową i handlową jest flaga partyjna ze swastyką. Paragraf 3-ci ustala, że kanclerz ustanowi flagę dla Reichswehry i przeprowadzi wprowadzenie jej w armji w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. **Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne**

Trzecia ustawa nosi tytuł: „Ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej". Ustawa, **ujęta w 7-iu paragrafach, wprowadza zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami. Tego rodzaju małżeństwa, zawarte poza granicami Rzeszy, nie będą uznawane przez państwo niemieckie.**

Następny paragraf zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej. Dalszy paragraf zakazuje żydom zatrudniania obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat. Następny paragraf zakazuje żydom wywieszania państwowej flagi niemieckiej. Inny paragraf przyznaje żydom prawo swobodnego używania pod opieką państwa **własnej flagi żydowskiej o barwach biało-niebieskich.**

Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony zostanie w życie **dopiero z dniem 1 stycznia 1936 r.**

Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Na tem zamknięte zostało posiedzenie Reichstagu, które trwało zaledwie trzy kwadranse.

ustosunkowanie się do państwa

ATAK LOTNICZY NA ABISYNJĘ

zapoczątkuje działania wojenne. — Niepokój w Addis-Abeba w związku ze spodziewanem zakończeniem okresu deszczowego. —

Włochy nie chcą się zgodzić na żaden kompromis

Londyn, 13 września.

(PAT) Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, że spodziewane niebawem zakończenie okresu deszczowego powoduje wzrost niepokoju, specjalnie wśród kupców zagranicznych.

Największe obawy żywione są w **związku z możliwością włoskich ataków lotniczych na Addis-Abeba niezwłocznie po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.** W wielu ogrodach budowane są schrony przeciwlotnicze.

Korespondent Reutera dowiaduje się iż decyzje wielkiego znaczenia będą prawdopodobnie powzięte przez cesarza i jego doradców w ciągu najbliższego tygodnia.

Paryż, 15 września.

(PAT) Korespondent Havasa w Addis-Abeba donosi, iż interwencja premjera Lavala przyjęta była nader przychylnie **przez koła rządowe, a specjalnie przez cesarza, nie wstrzymała jednak pełnych pesymizmu komentarzy,** dotyczących terminu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich oraz sposobów działania, jakie będą zastosowane.

Nastrój ludności, który wyraźnie pogarszał się przed dwoma tygodniami, **obecnie wyraźnie się poprawił w związku z zarządzeniami,** skierowanemi przeciwko ewentualnym atakom lotniczym. Koncentracja wojsk przeprowadzana jest celem uniknięcia bezładu, **jaki mógłby wyniknąć przy ogłoszeniu ogólnej mobilizacji.**

***

Rzym, 15 września.

(PAT) W tutejszych kołach prasowych podają, że Włochy nie uczynią żadnego kroku do czasu decyzji komitetu pięciu w Genewie. Baron Aloisi przekaże uchwały komitetu pięciu do Rzymu. Według tutejszej opinji, uchwały te będą dla Włoch, według wszelkiego prawdopodobieństwa, **całkowicie niewystarczające.** Baron Aloisi wraz z całą delegacją opuściłby Genewę bez wygłaszania przemówień, **co jednakże nie miałoby jeszcze oznaczać wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Decyzję co do samego faktu wystąpienia miałby powziąć Mussolini,** ogłosić ją narodowi przez radjo w czasie wielkich zgromadzeń narodowych, zapowiedzianych przez dziennik rozkazów partji faszystowskiej przed kilku dniami.

Rzym, 15 września.

(PAT) Po wczorajszem posiedzeniu rady ministrów panuje tu ogólne przekonanie, iż Włochy nie zgodzą się na żaden kompromis, **gdyż kompromis wymaga zaufania do Abisynji, a Włochy tego zaufania nie mają.**

Na łamach „Voce d'Italia" **Virginio** Gayda pisze: Włochy wydały setki miljonów lirów, wyekwipowały 200 tysięcy ludzi, aby oprzeć się naporowi abisyńskiemu. Włochy nie mogą utrzymywać wiecznie tego rodzaju wysiłków. **Wszelkie kompromisy są nie do przyjęcia gdyż poza rzeczywistością istnieje i konieczność.**

Międzynarodowe zawody balonowe w Warszawie

Start balonów odbył się w obecności P. Prezydenta Rzplitej i premjera Sławka. — Kto zdobędzie puhar Gordon Benneta

Warszawa, 15 września.

(PAT) Drugi dzień zawodów Gordon Benneta 1935 r. i mitting lotniczy przeszły przy pięknej pogodzie. Na zawody przybyli członkowie rządu i korpus dyplomatyczny, oraz przedstawiciele władz. Przybyły wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy, liczne wycieczki ze wszystkich stron Polski. Na lotnisku zaparkowano setki samochodów i motocykli, biorących udział w zjazdach do Warszawy. Rozpoczęły zawody konkursy szybowców ciągnionych na linach przez samoloty. Pierwsze miejsce zajął Antoni Kocian, przebywając w powietrzu 29 minut. Następnie odbył się wyścig samolotów na trasie Mokotów—Ochota—Okęcie. Pierwsze miejsce zajął samolot „Super — P" wykazując wspaniałą sprawność i kolosalną szybkość. Samolot ten mimo iż startował ostatni, przegonił wszystkie samoloty i wylądował pierwszy. Pilotowany był przez Orlińskiego. W dalszym ciągu odbyły się akrobacje na szybowcach, a następnie popisy płk. Stachonia na wirowcu. Ponadto odbył się popis holowania samolotu RWD VIII bez śmigła przez drugi samolot. Piękne ewolucje powietrzne wykonał por. Włodarkiewicz.

O godz. 14 min. 30 przybył na lotnisko premjer Sławek, a niedługo potem Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego. Orkiestra z chwilą przybycia Pana Prezydenta odegrała hymn narodowy. Zawody balonowe inaugurował w zastępstwie p. ministra komunikacji wice-min. inż. Bobkowski wygłaszając przemówienie, w którem omówił rolę zawodów balonowych.

Lotnictwo balonowe polskie — oświadczył mówca — jakkolwiek młode może chlubić się znakomitemi wyczynami. W zakończeniu wice-min. Bobkowski w imieniu rządu Rzeczypospolitej **ogłosił 23 zawody balonów wolnych im. Gordon Benneta za otwarte.**

Po przemówieniu wice-ministra orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę, **poczem ze specjalnych klatek wypuszczono kilkaset gołębi pocztowych.** Po starcie balonu „Gopło" z radjostacją i balonu „Syrena" z pocztą startowały w przewidzianej kolejności balony biorące udział w zawodach. Pierwszy startował balon „Belgja", a jako 13-ty „Polonia" z załogą Burzyński i Wysocki

Książę Walji poluje na Węgrzech

Uroczyste przyjęcie na zamku królewskim

Budapeszt, 15 września

(PAT) Książę Walji powrócił w sobotę wieczorem z Goedoelloe, gdzie brał udział w polowaniu.

Książę, któremu towarzyszył adjutant mjr. Airuc, powitany był w Goedoelloe przez regenta, jego dwóch synów oraz gen. Horthy'ego, brata regenta

Regent i książę powitali się, jak starzy znajomi. Po polowaniu, na którem padło 60 kuropatw, podano herbatę na Zamku Królewskim.



Wrzesień
16
Poniedziałek

Dziś Euzebji P. M.
Jutro Stygmy Św. Fran.

Wschód słońca	5.10
Zachód słońca	17.52
Wschód księżyca	19.17
Zachód księżyca	10.46
Długość dnia	12.43
Ubyło dnia	3,45

Akcja dożywiania
łódzkiej dziatwy szkolnej

(p) P. prezydent miasta Łodzi płk. ...zek zwołał na nadchodzącą środę, ...a 18 bm. konferencję w zarządzie ...jskim, w sprawie omówienia akcji ...ywiania w szkołach dzieci biednych ...dziców w roku szkolnym 1935/36.

Na konferencji tej m. in. poruszona ...tanie sprawa wybitnego zwiększe... liczby dzieci, które mają być w b. ...u szkolnym objęte akcją dożywia... Chodzi mianowicie o zwiększenie liczby do 20.000 dzieci.

Na wspomnianą doniosłą konferen... z ramienia rady szkolnej zostali za...szeni p. dyr. Michejda — prezes ko...tu dożywiania dzieci szkolnych, in...ktor szkolny p. Dobrowolski i dr. ...entag.

Od dziś zdrożeje chleb

(p) Jak to już donosiliśmy, cech pie...rzy w Łodzi na ostatniem swem ze...niu uchwalił podwyższyć cenę chle... o 10 proc., motywując to zwyżką zboża i mąki.

Jednocześnie uchwalono zwyżkę cen ...ba wprowadzić z dniem 16 bm., t. ... dniem dzisiejszym.

Od dziś zatem bochenek chleba dwu...wego ciemnego kosztować będzie ...st dotychczasowych 45 — 50 gro... zaś dwukilowy bochenek chleba ...snego zamiast dotychczasowych 50 ...szy 55.

Rejestracja rocznika 1917

Dziś, w poniedziałek, dnia 16 b. m., ... rejestracji rocznika 1917, odbywają... się w lokalu biura wojskowego za...du miasta Łodzi przy ulicy Piotrkow...ej Nr. 165, winni się stawić mężczyźni ...o rocznika o nazwiskach, rozpoczy...ących się od liter Z, Ź, Ż, zamiesz...li na terenie 3-go komisarjatu policji, ...az o nazwiskach na litery od N. do Z. ...cznie z terenu 10-go komisarjatu po...ji.

Jutro, we wtorek, dnia 17-go b. m., ...nni się stawić mężczyźni rocznika ...17 o nazwiskach na litery od A do G ...cznie z terenu 4-go komisarjatu po...ji, oraz na litery od A do J włącznie ...erenu 11-go komisarjatu policji.

Do rejestracji należy zabrać dowód ...obisty lub metrykę urodzenia, względ... wyciąg z rejestru mieszkańców wraz ...nym dokumentem, stwierdzającym ...samość osoby. Winni niezgłoszenia ... do rejestracji w wyznaczonym ter...nie ulegną karze aresztu do 3-ch mie...cy i grzywny do 3.000 zł. albo jednej ...ych kar.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w poniedziałek, dnia 16 b. m. ... godziny 8 rano do 3 po poł. w loka... biura wojskowego przy ulicy Piotr...owskiej 165 urzędować będzie dodat...owa komisja poborowa dla P. K. U. ...dź-Miasto I, na którą winni się sta...ić poborowi roczników 1914. 1913 i ...12, którzy z jakichkolwiek powodów ...e stawili się na ubiegłe komisje, oraz ...oborowi roczników starszych, nie po...adający dotychczas uregulowanego ...osunku do służby wojskowej, zamiesz...ali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisar...atu policji.

Na komisję należy zabrać dowód o...obisty lub zaświadczenie tożsamości z ...ografją, kartę odroczenia służby woj...owej (o ile poborowy korzysta z od...oczenia) świadectwo zawodowe i świa...ectwo szkolne.

Dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II urzędować będzie ... dniu 18 b. m. (p)

Dalsze redukcje w ubezpieczalni
Jednocześnie ma nastąpić zniżka płac urzędniczych

(a) Władze naczelne ubezpieczalni społecznej obecnie zamierzają również i w Łodzi przeprowadzić dalszą redukcję personelu oraz redukcję płac urzędniczych.

Według otrzymanych przez nas informacyj z dniem 1 października r. b. mają nastąpić wypowiedzenia na okres trzymiesięczny warunków płacy wszystkim urzędnikom obecnie zatrudnionym, a niezależnie od tego przeprowadzona ma być również redukcja personalna.

Jaka liczba urzędników zostanie zredukowana narazie nie jest ustalone. Natomiast wysokość redukcji poborów urzędniczych ustalona została w granicach od 25—30 i niższe płace, po okresie wymówienia, obowiązywać rozpoczęłyby z dniem 1 stycznia 1935 r.

Według dalszych informacyj redukcje personalne objąć mają wyłącznie pracowników działu lecznictwa, natomiast w dziale administracyjnym, ma być nawet przeprowadzone pewne uzupełnienie.

Nowy urząd pocztowy
będzie otwarty w dniu dzisiejszym

(p) Zgodnie z naszą zapowiedzią, nastąpi w dniu dzisiejszym uruchomienie urzędu pocztowego Łódź XI. w domu Eiserta przy ulicy Piotrkowskiej 135.

O godzinie 10 rano w obecności zaproszonych przedstawicieli władz ks. Bączek dokona poświęcenia nowego urzędu, poczem niezwłocznie nastąpi normalne urzędowanie.

Urząd pocztowy Łódź XI będzie posiadał wyłącznie charakter nadawczy. Przyjmować on będzie czeki na PKO., dalej załatwiać będzie wpłaty i wypłaty oszczędnościowe PKO., przyjmowanie paczek, listów wartościowych, poleconych, depesz.

Również odbywać się będzie przyjmowanie międzymiastowych rozmów telefonicznych i sprzedaż znaczków.

Trzy straszne wypadki samochodowe
wydarzyły się wczoraj w Łodzi

(p) Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej usiłował przejść przez jezdnię 28-letni Roman Waliński (Drewnowska 20). W tym momencie w szybkiem tempie nadjechało auto. Nieszczęśliwy przechodzień został ze straszliwą siłą odrzucony na bruk.

Do broczącej obficie krwią i nieprzytomnej ofiary wypadku wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u Walińskiego pęknięcie czaszki oraz ogólne potłuczenia.

Drugi wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic 11-go Listopada i Gdańskiej. W tem miejscu usiłowała przejść w towarzystwie syna i córki 42-letnia Hinda Okowit (6-go Sierpnia 16), żona właściciela wytwórni mebli. Nagle nadjechała z dużą szybkością taksówka. Syn i córka Okowitowej się cofnęli, ona sama natomiast usiłowała przebiec jezdnię. Widząc to szofer puścił w ruch hamulce. Było już jednak zapóźno. Nieszczęśliwa kobieta w oczach swych dzieci została z ogromną siłą uderzona przodem auta i odrzucona do ścieku. Przewieziono ją na stację miejskiego pogotowia ratunkowego.

I wreszcie trzeci wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lotniczej, gdzie został najechany przez taksówkę i odniósł ciężkie uszkodzenia cielesne 12-letni Bencjon Zomerkorn (Dolna 30), którego karetką pogotowia odwieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Szoferów-sprawców powyższych wypadków policja zatrzymała do dyspozycji władz.

Desperata zawiódł sznur
Ponura scena w mieszkaniu bezrobotnego

W mieszkaniu własnem przy ulicy Niskiej Nr. 15 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie 40-letni Bolesław Krakowiak.

Desperacki czyn Krakowiaka spostrzegli sąsiedzi i wisielca zamierzano odciąć, jednak w ostatniej chwli sznur się zerwał.

Jak się okazało poprzednio już Krakowiak spadł spowodu zerwania się sznura.

Przybyły lekarz stwierdził u samobójcy wstrząs mózgu i inne obrażenia ciała i udzielił pierwszej pomocy, poczem zostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

***

W mieszkaniu własnem na przedmieściu Marysin II usiłował pozbawić się życia przez zatrucie jodyną Henryk Nowak.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

Śmierć ofiary
nocnej strzelaniny

Na ulicy Obywatelskiej 18 postrzelony został wczorajszej nocy Jan Fuss, który pukał w stanie pijanym do mieszkania kolegi Jana Markiewicza i wybił przez nieuwagę szybę, wzbudzając podejrzenie, że zachodzi usiłowanie kradzieży.

Sąsiad Markiewicza, inwalida Bosiak, strzelił do oddalającego się Fussa, którego zranił w żołądek i wątrobę.

Ranny, przewieziony do szpitala, — zmarł. Policja zatrzymała Bosiaka, przeciw któremu prowadzone jest dochodzenie karne o zabójstwo.

Uroczysty obchód 50-lecia
istnienia parafji i kościoła Podwyższenia Św. Krzyża

(p) W dniu wczorajszym parafja i kościół Podwyższenia Św. Krzyża w Łodzi obchodziły 50-lecie swego istnienia.

Na uroczystość tę kościół św. Krzyża przy ulicy Sienkiewicza został pięknie iluminowany 10 reflektorami.

Wczoraj rano w związku z tą uroczystością odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, które celebrował J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński, w asyście licznego duchowieństwa.

Kościół zapełniony był licznemi tłumami wiernych, oraz przedstawicielami władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem starostą grodzkim dr. Wroną i p. prez. płk. Głazkiem na czele.

Po nabożeństwie wygłosił kazanie ks. kanonik Kąkolewski. Uroczystość transmitowana była przez rozgłośnię łódzką Polskiego Radja.

Pijany wypadł z tramwaju

(p) Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej miał miejsce wczoraj tragiczny wypadek.

Na przystanku tramwajowym wsiadł do wagonu 40-letni Ignacy Bich mieszkaniec Łowicza (Jamna 28). Bich, który ulokował się na peronie, był kompletnie pijany i słaniał się na nogach. Gdy wagon ruszył i mijał zwrotnice Bich nagle wypadł z tramwaju na jezdnię i omal nie dostał się pod przyczepny wagon.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Bicha głębokie rany głowy i ogólne potłuczenia. Po nałożeniu opatrunków łowiczanin został odwieziony do szpitala.

Krwawe rozprawy nożowe

(s) Na posesji przy ul. Murarskiej 21, wynikła bójka w czasie której poranieni zostali tępemi narzędziami 20-letni Władysław Antczak zamieszkały przy ul. Blacharskiej 21, któremu spowodowano uszkodzenie jamy brzusznej i wylew krwi, oraz Jan Moczulski i Walenty Mazur.

Wszystkim trzem rannym udzielił pomocy przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia. Policja wdrożyła dochodzenie karne przeciw sprawcom krwawej bójki.

***

W lokalu piwiarni przy ul. Podgórnej 25 wynikła bójka między graczami. Uderzony kijem bilardowym w głowę Kazimierz Czernik odniósł uszkodzenie czaszki i wstrząs mózgu. Ranny padł nieprzytomny. Wezwany lekarz pogotowia udzielił Czernikowi pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

***

Na posesji przy ul. Warszawskiej 14, w czasie wynikłej bójki został ranny nożem lokator tegoż domu Abram Malinowski, który odniósł rany cięte głowy i ręki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

***

Na ul. Towjańskiego w czasie awantury ulicznej ranna została tępem narzędziem Marjanna Kwaśniewska, zamieszkała przy ul. Towiańskiego 38.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. K. Leivebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danielecki — ul. Piotrkowska 127, A. Perelman — Cegielniana 32, J. Cymer — Wólczańska 37, — Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27 (p).



Moda w sezonie jesiennym

Kreacje wielkich magazynów paryskich.—Suknie zapinane na guziki.-Pelerynki nadal modne

Ktokolwiek zajmie się zagadnieniem stroju kobiecego, musi mieć oczy zwrócone w stronę Parvża. Paryscy twórcy czarują nas i zdumiewają bogactwem pomysłów i niewyczerpaną fantazją. Po za pewną ogólną platformą, każdy magazyn ma swój indywidualny charakter



i w ten sposób powstaje nadzwyczajna rozmaitość. Wiele z tych pomysłów trwa zaledwie kilka dni i ginie bezpowrotnie, inne utrzymują się i rozwijają, i w ten sposób powstaje kierunek, który utrzymuje się w ciągu paru miesięcy.

Niedawno zamknięta została wystawa sztuki włoskiej. Pod jej wpływem powstały modele szczególnie charakterystyczne o szerokich spódnicach, sutych rękawach i dużych wycięciach. Widzi się jednak także sylwetki egipskie, perskie o spódnicach drapowanych i ściągniętych u dołu w rodzaj spodenek, szaty greckie opadaja w miękkich fałdach i t. d.

Gdy przeglądamy ostatnie żurnale mód, przyznać musimy, że **sezon jesienny przynosi wiele oryginalnych i interesujących nowości.**

JEANNE LANOIN tworzy kolekcję w dwócn różnych odmianach. Jeśli chodzi o ulicę, wysuwa ona na czoło **kostjum „trotteur"**, z peleryną wykończoną potrójnymi zwojami futra, stanowiącymi kołnierz oraz oryginalnym, śpiczastym kapeluszem. Z drugiej strony — modelom sukien wieczorowych i wizytowych nadaje ona miękkie formy draperyj antycznych, których efekt podnosi przybranie ze skóry srebrnej lub złocistej.

MARCEL ROCHAS znany jest na paryskim gruncie ze swoich niezwykle śmiałych i oryginalnych pomysłów. Ma jednak znakomite wyczucie tego, co się klijenteli może podobać i dlatego prawie zawsze odnosi zwycięstwo. Dziś prezentuje **nółdługie okrycia wieczorowe, zapięte na dwa rzędy guzików i z rękawami bogato u nasady obramowanemi futrem.**

SCHIAPARELLI wywoływał zawsze największe zainteresowanie. Obecnie lansuje on **wysoko rozciętą suknię wieczorową,** spod której widać sięgające do kostek wąskie majteczki w od-



miennym niż suknia kolorze. Niemniej dziwne i zabawne są jego **małe kapelusiki, nakładane na fryzury przykryte siatką.**

CHANEL kultywuje kobiecość stroju i niezawodną elegancję. W firmie tej można znaleźć najpiękniejsze **„petites robes"**, jak również najwspanialsze toalety wieczorowe, odznaczające się tem, **że wykonane są przeważnie z tiulu, koronek lub kombinacyj obu tych tkanin,** co daje przepiękne efekty. Elegancją i prostotą odznacza się jego krótkie bolero futrzane z rękawami w formie pelerynki.

ROBERT PIGUET lansuje trzy kierunki. Przedewszystkiem t. zw. **sjamski z licznemi żakietami o szerokich rękawach kształtu pagody, dalej modele ujawniające wpływ wystawy włoskiej, a więc przeważnie w stylu odrodzenia, wreszcie formy tureckie, wzorowane na dawnych strojach haremowych.**

BRUYERE roztacza szczególny prze



pych i bogactwo kolorów w swoich kreacjach, noszących ślady wpływów etjopskich, egipskich i bizantyjskich, wykonanych z kosztownych materjałów, a przybieranych haftami i bortami metalicznemi. Bogate obramowanie futrem stanowi ważną część tych kreacyj. Osobny dział stanowią zachwycające kapelusze: **perskie turbany, bizantyjskie korony wieczorowe, małe kapelusiki arabskie z wypukłem rondem i t. d.**

MARTIAL ET ARMAND budzą podziw swemi sztuczkami magicznemi. Z szala tworzą **powiewną pelerynę, suknia wydaje się bez zapięcia,** a naraz otwiera się i nabiera zupełnie innego wyglądu, **przód płaszcza odpina się.** Te szczegóły przyjmą się u nas niezawodnie.

Philippe et Gaston należą dziś bezsprzecznie do faworytów paryskiej mody. Kolekcje tej firmy odznaczają się **młodzieńczą świeżością i linją.** Zwłaszcza zwraca uwagę „Tailleur de minuit" — **kostjum wieczorowy,** a raczej połączenie ciemniej sukni wieczorowej ze smokingowym żakietem z srebrzystego materjału, spiętym bukietem ciemnych kwiatów.

⁂

A teraz przejdziemy **do szczegółów.**

Będziemy nosiły wiele sukien, **zapinanych w tyle na guziki.** Przód sukni będzie zupełnie gładki, wycięcie pod samą szyją, rękawy długie, czasem kokieteryjnie poprzecinane na łokciach i na ramionach.

Guziki będą zdobić rękawy sukien wełnianych. Rząd guzików na sukni rozpoczyna się od wycięcia, przechodzi przez ramię i dochodzi do łokcia. Do tych guzików przypięta będzie **peleryna, oszyta wąskim pasem futrzanym i od-**



słaniająca zupełnie przód sukni. Rękawy i karczek sukni będą często robione z materjału, odcinającego się kolorem od reszty sukni.

Płaszcze jesienne są robione z materjałów imprimes, z bardzo dużymi mankietami z lisów lub małp.

Obok najwięcej noszonych w sezonie jesiennym kolorów granatowego i czarnego, zobaczymy **wiele kostjumów popielatych.** Dla uniknięcia monotonji, kostjum taki będzie przybrany materjałem szkockim w kwiatki lub grochy.

Bardzo ładny jest **komplet w kraty granatowe i białe.** Kapelusz granatowy, torebka i rękawiczki białe, a na pelerynce dwie chryzantemy z białej piki jako zapięcie.

Suknie wieczorowe będą przykrywane **krótkiemi tiunikami ze złotej siatki.**

Nowością są torebki stebnowane w różne wzory. Niekiedy stebny te są bardzo delikatne, kiedyindziej celowo grube, zależnie od tego, na jaki cel torebka jest przeznaczona — czy do kostjumu lub sukni sportowej, czy też do eleganckiej toalety popołudniowej.

Dużo uwagi zwraca się obecnie na **rękawiczki.**

Na zakończenie parę słów o sprawie nieco dyskretnej. Chodzi o sznurówkę, a raczej **dzisiejszy pasek.** Nowe wynalazki na tem polu uwzględniają konieczność swobody ruchów i używania sportów. Kwestja ta jest bardzo ważna w tej chwili z tego powodu, że niejedna z pań, powróciwszy z wywczasów letnich, przekonała się ku swemu zmartwieniu, że **przybyło jej na wadze i objętości.** Można to oczywiście naprawić zarówno przez **djetę, gimnastykę jak i — odpowiedni pasek.**

Mamy obecnie zupełnie nowe paski, **robione z elastycznego tiulu,** który posiada tę właściwość, ze zmniejsza objętość od 7 do 10 proc. bynajmniej nie uciskając, pozatem **daje się doskonale prać w gorącej nawet wodzie i prasować.**

Tiul taki daje gorseciarce możność poprawienia błędów budowy i uczynienia sylwetki modną i smukłą. Odgrywa to szczególnie dużą rolę przy obcisłych a tak modnych obecnie sukniach princesse.

I jeszcze jedno. Trzeba już zacząć myśleć o futrach. Co będzie najmodniejsze w tym roku?

Podobno płaszcze i żakieciki mają



być przeważnie robione z karakułów, z breitszwanców w kolorze czarnym, popielatym i bronzowym. Elegancką ale kosztowną nowością będą **angielskie płaszcze sportowe z bronzowych foki przybierane skórką.**

O szczegółach pomówimy w przyszłym tygodniu.

Irene.





TEATR MIEJSKI

Karol Adwentowicz — znakomity gość naszej sceny wystąpi we „Wrogu ludu" jeszcze tylko dziś, w poniedziałek i we wtorek o godzinie 8.30 wiecz. Ceny biletów na oba te przedstawienia — zrzeszeniowe.

W środę i czwartek o godz. 7.30 wieczorem grana będzie dla robotników przemiła komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna".

Na ukończeniu pod reżyserją J. R. Bujańskiego próby społecznej, interesującej sztuki „To więcej, niż miłość" Bus-Feketego — autora rekordowego przeboju „Pieniądz to nie wszystko".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Przebojowy program p. n. „A gedyle ojf der bube" w wykonaniu znakomitego teatru „Ararat" grany jest już 3-ci tydzień przy wypełnionej widowni. Dziś tylko jedno przedstawienie o godzinie 9.30 wieczorem.

Ofiary na budowę
Domu-Pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego

Pracown. Wydz. III Izby Skarbowej	Zł.	30.80
Pracown. Wydz. V Izby Skarbowej w Łodzi	Zł.	15.10
W. Wierzyk w Srocku	Zł.	5.—
Pracown. II Urzędu Sk. w Łodzi	Zł.	14.90
F-ma K. Dawidczyński i S-ka w Łodzi	Zł.	30.—
Mgr. W. Laube w Goleniu	Zł.	10.—
Pracown. Wydz. IV Izby Skarbowej w Łodzi	Zł.	12.30
Pracownicy IV Urzędu Skarb. w Łodzi	Zł.	14.50
Pracown. XIII Urz. Skarb. w Łodzi	Zł.	20.—
Pracown. Wydz. I Izby Sk. w Łodzi	Zł.	3.—
Stowarzyszenie Właścicieli Restaur. Wojew. Łódzkiego	Zł.	50.—
Mgr. M. Marczuk w Zagórowie	Zł.	10.—
Mgr. W. Pauczyński w Izbicy Kujaw.	Zł.	10.—
Mgr. St. Bartoszewski w Lutomiersku	Zł.	10.—
Pracown. IV Urzędu Skarb. w Łodzi	Zł.	21.—
Mgr. W. Chrzanowski w Kaliszu	Zł.	10.—
Mgr. W. Hubs w Sompolnie	Zł.	25.—
Pracown. XII Urzędu Skarb. w Łodzi	Zł.	61.20
„Bykur Cholim" w Łodzi	Zł.	130.—
Mgr. W. Burchaciński w Wieluniu	Zł.	15.—
Mgr. W. Bużkiewicz w Kraszewicach	Zł.	5.—
Pracown. I Urzędu Skarb. w Łodzi	Zł.	34.51
Pracown. Urzędów Skarbowych opł. przez Fundusz Pracy	Zł.	6.35
Pracown. Urzędów Skarbowych opł. przez Fundusz Pracy	Zł.	8.84
Pracown. Urzędu Skarb. Akcyz i Monopolów Państwowych w Łodzi	Zł.	80.10
Sukc. J. Błażejewskiego w Osjakowie	Zł.	5.—
Mgr. K. Szulc w Tuszynie	Zł.	5.—
Mgr. W. Pstrokoński w Wolborzu	Zł.	10.—
Mgr. J. Radziszewski w Zelowie	Zł.	5.—
Mgr. J. Astasiewicz w Wieluniu (Ubezp. Społ.)	Zł.	2.—
Jan Grabowski w Łodzi (Obligacja 6 proc. Poż. Narodowej).	Zł.	50.—

Najstarsza moneta polska

Jeden z gospodarzy wsi Słupno, koło Mysłowic, znalazł na polu kilka monet najstarszych w Polsce, a m. in. czerwonego złotego z czasów Władysława Łokietka.

Jest to zaledwie drugi egzemplarz tej monety znany współcześnie.

Młynarczyk zabił sąsiadów
i zranił ojca swej przyjaciółki. — Próbował się powiesić i wreszcie się zastrzelił

Pisma francuskie donoszą o niezwykle krwawej tragedji, jaka rozegrała się przed dwoma dniami w okolicach miasta Meaux, nad Sekwaną, w odległości niespełna godziny drogi od Paryża.

We wsi Oissery pod Meaux mieszka wielu polaków już od początku wojny, o których wszyscy — jak donosi „Paris-Soir" — **wyrażali się jak najpochlebniej.** Między innymi był wśród naszych rodaków dobrze znany **Franciszek Młynarczyk, 25-letni robotnik rolny.** Młynarczyk miał już od dawna porachunki ze swymi sąsiadami, również polakami — małżonkami Bukłakami. Ostatnio Młynarczyk odgrażał się często Annie Bukłakowej, która miała mu jakoby czynić najrozmaitsze wstręty i szykany. Tłem tych sporów były zwykłe i w Polsce nieporozumienia **o zaoraną miedzę i o wspólną drogę.**

W piątek o godzinie dziesiątej wieczór Młynarczyk przybył do zagrody dzierżawionej przez Bukłaków i po kilku słowach, skierowanych do kobiety, **wypalił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu.**

Gdy mąż, widząc tę masakrę, próbował rozbroić oszalałego Młynarczyka — ten **strzelił dwa razy i zabił Bukłaka.** Po tem podwójnem morderstwie, Młynarczyk zbiegł.

Za mordercą podjęła pościg żandarmerja osaczyła jego dom, w którym mieszkał z pewną francuską i jej ojcem. Gdy żandarmi zbliżyli się do furtki obejścia —

rozległ się w domu znów strzał rewolwerowy.

Po chwili jakiś cień — rzecz się działa w nocy — wykradł się z zagrody i skierował ku lasom.

Kilku żandarmów ruszyło za zbiegiem, inni wpadli do domu. Zastali w nim **leżącego na ziemi ojca przyjaciółki Młynarczyka na szczęście tylko lekko rannego w rękę.**

— Młynarczyk wpadł do domu, — wyjaśniła młoda kobieta, — i chciał odebrać sobie życie. Ojciec próbował mu przeszkodzić i wtedy **strzelił do ojca, po czem zbiegł.** Ojciec radził mu dobrze: **żeby się oddał w ręce żandarmerji, ale on wolał dalej strzelać, niż się poddać.**

Żandarmi wznowili pościg, utrudniony przez ciemności i gęstwinę leśną.

Dopiero nad ranem pościg został zakończony.

Pod wysokiem drzewem leżał w kałuży krwi **trup młodego człowieka.** Był nim Młynarczyk.

Aby skończyć swe porachunki z życiem i aby sobie wymierzyć sprawiedliwość, Młynarczyk w pierwszej chwili **próbował się powiesić.** Sznur się jednak urwał i leżał pod drzewem u stóp desperata. Wtedy nieszczęśliwy zbrodniarz, choć już osłabiony, **znalazł dość siły by włożywszy lufę rewolweru w usta, — wypalić, i w ten sposób uniknąć kary śmierci lub dożywotniego zesłania do Gwijany.**

Trzy trupy i jeden ranny — taki jest krwawy bilans zbrodni i jej espiacji naszego rodaka we Francji. (g)

O zniesienie opłat
pobieranych w nocy od gości restauracyjnych

Jak się dowiadujemy, związek restauratorów postanowił podjąć starania w sprawie zniesienia **podatku, pobieranego o godzinie 12 w nocy w zakładach gastronomicznych w kwocie 50 groszy od osoby,** niezależnie od wysokości rachunku. — Podatek ten, w zasadzie dobrze pomyślany, bo cóż znaczy 50 groszy przy kilkunastu, względnie kilkudziesięciu-złotowym rachunku — w rzeczywistości mija się z celem, albowiem dotyka przedewszystkiem tych, którzy nie płacą wysokich rachunków. Tak się bowiem ułożyło, że stały gość, znany obsłudze i właścicielowi, nigdy podatku tego nie płacił.

Nic dziwnego więc, że na te opłaty sarka zarówno publiczność, jak i właściciele restauracyj, uważając, iż powoduje on spadek frekwencji w lokalach gastronomicznych po godzinie 12 w nocy, przy czem zdarzają się ciągłe scysje z publicznością, która uchyla się od płacenia.

Wobec powyższego, związek restauratorów wszczyna starania, aby znaleziono inne pokrycie wpływów dla Funduszu Pracy, wzamian za skasowanie tej opłaty, która nota bene, daje minimalne dochody.

Sanatorjum dla... nudzących się
Ludzie, którzy nie mają żadnych zainteresowań

Różne bywają na tym świecie choroby i różne dla chorych sanatorja. **Choroba zwana nudą, zblazowaniem istniała już dawno,** bardzo dawno, poczynając od czasów, gdy pojawili się na świecie ludzie bogaci. **Nudził się Krezus starożytny, nudzili się bogacze rzymscy, nudził się Neron** — nudzą się teraz liczni magnaci i magnatki amerykańskie, którym doskwierają miljony i **brak nowych, nieznanych rozrywek.**

Dla tych to „chorych" powstało sanatorjum, wymyślone — że się tak wyrazimy — przez pomysłowego lekarza w m. Denver (stan Colorado, U.S.A.). Idea sanatorjum dla chorych na nudę padła na urodzajną glebę, gdyż w nowym zakładzie **zamówione są wszystkie miejsca na pół roku zgóry.**

Myliłby się wszakże ten, ktoby sądził iż w sanatorjum ofiarują „chorym" jakieś niewidziane dotąd, nieznane rozrywki. Sprytny lekarz obrał zupełnie inną metodę przywracania „chorym" chęci do życia. Otóż **niema dnia, aby w zakładzie nie wydarzyła się kradzież, zamach, włamanie, pościg za złodziejem.** Wszystkie te wydarzenia są — rzecz prosta — **sfingowane,** ale odtworzone z całym realizmem. W sanatorjum **grasują pozatem co noc duchy, jawy, widziadła,** ba, pojawiają się nawet na korytarzach **dzikie zwierzęta** (tresowane, o czem nie wiedzą pacjenci). Jakgdyby i to jeszcze nie wystarczało, pomysłowy „lekarz" **zarządza porywanie** (na 24 godziny) przez wynajętych gangsterów pacjenta lub pacjentki, którzy zostają zwolnieni dopiero po złożeniu odpowiedniego wykupu.

Nowe sanatorjum cieszy się olbrzymiem powodzeniem, zwłaszcza wśród „chorych" rodzaju żeńskiego, a klinteli nie odstraszają bynajmniej wysokie koszty kuracji, gdyż opłata dzienna za pobyt w zakładzie wynosi 100 dolarów.

Przez Dunaj nad Adrjatyk
Belgrad—Sarajewo i Dubrownik

II.

Dubrownik, w sierpniu.

Opuszczamy Budapeszt o północy z prawdziwym żalem. Pociecha jest tylko piękna Jugosławja, do stolicy której jest z Budapesztu nie dalej, niż z Łodzi nad morze. Polskie wagony, cały polski pociąg stoi już na dworcu i jest dla nas jakby częścią Polski. Trzeba przyznać, że nasze wagony są najładniejsze i najwygodniejsze ze wszystkich kursujących na tych szlakach.

O godzinie ósmej rano jesteśmy w Belgradzie.

Miasto leży nad Dunajem, tuż u ujścia do niego Sawy. Z nad wysokiego brzegu widać w wspaniałej panoramie rozwidlenie, jakie tworzą obie rzeki, w dali rysują się ruiny zamków, pamiętające jeszcze czasy wojen z Turkami.

Miasto może nie przypomina Paryża, ale przecież owe kawiarnie na ulicach ze stolikami i krzesłami na samym chodniku — to jakby żywcem Paryż przeniesiony na półwysep Bałkański. Często słychać również język francuski, oczywista w twardem, słowiańskiem wydaniu: inteligencja tutejsza nie włada niemieckim; francuski jest zato językiem, w którym się stosunkowo łatwo można porozumieć z ludźmi oświeconymi.

Żołnierze i oficerowie noszą białe mundury, jest już tutaj w całym pejzażu coś południowego, południem również trąci z owych kawiarń ulicznych, w których ludzie siedzą całemi godzinami, rozprawiając żywo, albo zabijając czas na konteplacjach, przesyconych żarem słonecznym.

Na każdym kroku wyczuwa się dziwne zatarcie różnic społecznych i klasowych: oto jakiś bosy wieśniak rozmawia za stolikiem kawiarnianym, oczywista na ulicy, z panem, odzianym starannie i czyniącym wrażenie wielkiego dygnitarza. To chłop i minister. Można tutaj podejść na ulicy do ministra i poprosić go o chwilę rozmowy. Można wdać się w dysputę uliczną z prezesem sądu najwyższego — nikt w tem nie widzi nic nadzwyczajnego. Nawet żołnierze salutują oficerów jakby bardziej po koleżeńsku niż z poczucia dyscypliny i obowiązku. Przecież sam śp. król Aleksander zwykł był spacerować po mieście zupełnie samotny i wdawać się w takie rozmowy ze swymi poddanymi...

Z Belgradu do Sarajewa droga nie jest łatwa. Pociąg jest w sezonie zawsze przepełniony. Tysiące rodzin wyjeżdża nad morze nie tylko do wielkich miejscowości kuracyjnych i stacyj klimatycznych, ale do wiosek rybackich na wybrzeżu Dalmatyńskiem, na małe wysepki, których jest setki. Droga przez Sarajewo do Dubrownik jest również ciężka spowodu około 150 tuneli, jakie pociąg przebywa. Dym przedostaje się przez zamknięte nawet okna, a upał jest taki, że lepiej już nałykać się dymu, by choć między jednym tunelem a drugim zaczerpnąć nieco powietrza.

Sarajewo jest dziś ostatnią ostoją Islamu w Europie. Ostatnią i najlepiej zachowaną. W tem mieście o 56 meczetach mieszkają dwaj obywatele posiadający po kilka żon. Inni zrzekli się tego przywileju, płynącego z Koranu, kontentując się jedną wybranką serca i tem samem jednym czarczafem i jedną suknią w sezonie, zamiast kilku dla kilku żon. W tem mieście zażyć można egzotyzmu chyba w większej mierze niż w dalekich miastach Afryki Północnej. Jugosłowiańscy muzułmanie — obywatele zupełnie równorzędni z chrześcijanami — nie podlegają niczyjej kolonizacji i nikt im nie usiłuje narzucić kultury europejskiej, pozostawiając ich w tej dziedzinie całkowicie w ramach dawnych, prastarych tradycyj i obyczajów.

W Dubrowniku słońce przypieka w sierpniu bez pardonu. Zatrzymujemy się w miejscowości Lopad, odległej o dwanaście minut od miasta. Chłodniej tutaj, gdyż bliżej wody, bliżej lazurowego Adrjatyku, który ściele się przed nami nieskazitelnie gładką taflą. W promieniach tego iście południowego słońca dojrzewają tu drzewa egzotyczne jak na Sycylji lub w Grecji: agawy, kaktusy, pinje, palmy, cyprysy, oliwki, oleandry, azalje, drzewa pomarańczowe i cytrynowe, figowe i chleb świętojański. Ta orgja zieloności daje również wspaniały akord woni, mocnych, odurzających i dla nas zupełnie obcych. Każde przeżycie ma swój zapach. Ten urlop pachnieć będzie dla mnie egzotycznemi gajami w Dubrowniku.

Dokąd pójść, co zwiedzić najpierw, gdy wokoło jest tyle cudów, gdy zdaleka na horyzoncie wyłaniają się białe domy i pałace, nieraz czarne granity a czasem masywy zieloności — wysp okolicznych?....

Trudno jest tutaj wybierać i doprawdy niewiadomo, od czego zacząć.

Przedewszystkiem sam Dubrownik ze swemi basztami i murami obronnemi, białemi domami, arkadami swych pałaców i wieżami kościołów jest miastem jedynem w swoim rodzaju i od niego zaczynamy. Jaki czar mają kręte wąskie uliczki, o murach porosłych kwiatami, gdy kończą się małym placykiem, lub gdy bezpośrednio przylegają do ruchliwych ulic lub prowadzą ku wielkim budynkom monumentalnym.... Najpiękniejszy z nich to pałac Rektorski, klejnot wśród pałaców dalmatyńskich. Wznieśli go włosi, dziś mieści się w nim zamek królewski. Tum w stylu renesansowym o schodach, wiodących wprost z ulicy, a szerokich na całą fasadę, czyni wielkie wrażenie już od zewnątrz. Mury obronne kończą się szeroką, ciężką wieżą Minczeta, godną również obejrzenia.

Trzeba się najpierw nasycić urokiem samego Dubrownika, by wyruszyć dalej — na wyspy. Po tygodniu dopiero, gdy już zrośliśmy się z tem uroczem miastem i jakby ono z nami — wyruszyliśmy do Kupari, na wyspę Korczulę, na Lepud i dalej — na Hawr...

A. Gr.



Polska-Łotwa 3:3 (0:2)

Słaba gra drużyny polskiej. — Michalski najlepszy na boisku

Łódź, 15 września.

Pierwsze w Łodzi po 11-tu latach międzypaństwowe zawody piłkarskie wywołały ogromne zainteresowanie. Na stadjonie ŁKS-u, który został specjalnie przebudowany zebrało się ok. 15 tysięcy widzów. Drużyna polska, która przystąpiła do gry z łotyszami jako stuprocentowy faworyt, może być zadowolona, że końcowy wynik brzmi 3:3. Łotysze, którzy już do przerwy prowadzili 2:0 sprawili miłą niespodziankę przewyższając naszych startem do piłki, kondycją fizyczną, a chwilami (druga połowa) również zgraniem. Technicznie ustępowali oni nieco naszym zawodnikom jako całość byli jednak zespołem stanowczo lepszym.

W zespole polskim, który naogół zawiódł pokładane w nim nadzieje na pierwszy plan wybił się Michalski, który zdał w dniu dzisiejszym egzamin na piątkę i odtąd powinien być stałym partnerem Martyny w meczach międzypaństwowych. Michalski był najlepszym zawodnikiem na boisku, budząc podziw wielką szybkością i wspaniałemi wyswobadzającemi wykopami. Obok Michalskiego wyróżnić również należy pomocnika Górę, który szczególnie w drugiej połowie grał doskonale oraz Przeździeckiego II. W ataku b. pracowity był Smoczek, który grał po 30-tu minutach na miejscu Nawrota.

W zespole łotewskim najlepszymi zawodnikami byli środkowy napastnik Petersen oraz prawy pomocnik Lidmanins. Nieźle grali również prawoskrzydłowy Rozits oraz lewy łącznik Vitls.

Po pięknym przedmeczu hazeny, Zagrzeb — Łódź, który zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 2:1 wbiegły na boisko obie drużyny witane hucznemi oklaskami. Orkiestra gra hymny narodowe przyczem hymn polski zostaje odśpiewany przez publiczność.

Przed sędzią wiedeńczykiem Frankensteinem stanęły drużyny w następujących składach:

ŁOTWA: Lazdins, Lauks, Slavisens, Auzins, Kroniaks, Lidmais, Taurirs, Vitols, Pettersons, Skincs, Rozits.

POLSKA: Piasecki, Keller, Michalski, Fliegel, Góra, Sroczyński, Haliszka (Przeździecki II) Riesner, Knioła, Nawrot (Smoczek), Malczyk, Borowski. Po przerwie obaj nasi łącznicy Knioła i Malczyk zmienili się pozycjami.

Rozpoczyna grę drużyna polska, przeprowadzając początkowo kilka ładnych akcji. Powoli jednak rozgrywają się łotysze, którzy zdobywają teren górnemi podanemi. Ich ataki są jednak bardziej niebzepieczne, podczas gdy nasza linja napadu przetrzymue zbyt długo piłkę. W dodatku linja pomocy drużyny polskiej pracuje w tym okresie b. słabo, nie potrafiąc nawiązać łączności z atakiem.

W 10-ej min. ma Polska okazję zdobycia pierwszej bramki. Po rzucie z rogu bitym przez Riesnera wylatuje bramkarz łotewski z bramki nie dostaje jednak piłki. Strzał do pustej bramki zdawało się przyniesie nam nieuchronny. gol, jednak nieoczekiwanie doskonały pomocnik gości Lidmanis broni głową.

Gra jest w tym okresie bardzo szybka. Piłka przenosi się błyskawicznie z jednej do drugiej bramki. Polska atakuje kilkakrotnie dość groźnie lecz w ostatniej chwili zawodzą nasi napastnicy, strzelając niecelnie lub zbyt wolno. W 21-ej min. piękny strzał Knioły broni bramkarz łotewski. W 22-ej min. tracimy pierwszą bramkę. Fliegel popełnia błąd, bawiąc się z prawoskrzydłowym, który pięknie centruje, Piasecki wybiega z bramki, mija jednak piłkę i szybki Stinem strzela nieuchronnie. Pierwsza bramka deprymuje naszych zawodników, którzy grają coraz słabiej. Łotysze natomiast są z minuty na minutę lepsi, uzyskując w 28 min. drugą bramkę z pięknego strzału środkowego napastnika Petersensa z odległości około 25 metrów. Bramka ta była możliwa do brony.

Publiczność niezadowolona z gry drużyny polskiej domaga się usunięcia z boiska Nawrota. W 30-ej min. opuszcza on rzeczywiście boisko i na jego miejsce wchodzi Smoczek.

Atak drużyny polskiej ożywia się znacznie. Smoczek ładnie wypuszcza kilkakrotnie Borowskiego lecz jego centry są spóźnione, a nasza środkowa trójka nie potrafi zdobyć się na celny strzał. Wynik 2:0 dla Łotwy nie ulega do przerwy zmianie.

W czasie przerwy panuje w szatni drużyny polskiej ogromne zdenerwowanie. Przedstawiciele PZPN-u z pułk. Glabiszem i inż. Przeworskim pocieszają naszych zawodników jak mogą. Zespół polski zostaje zmieniony w ten sposób, że miejsce Haliszki w pomocy zajmuje Przeździecki II, a miejsce Piaseckiego w bramce — Keller.

Druga połowa gry przynosi z miejsca szereg huraganowych ataków naszej drużyny. Już w drugiej minucie pada dla naszych barw pierwsza bramka. Knioła przenosi do Riesnera, którego słabą centrę chwyta bramkarz, lecz wypuszcza piłkę z rąk i Smoczek pakuje ją do siatki wśród ogromnego entuzjazmu publiczności.

Drużyna polska dopingowana teraz ustawicznie przez publiczność ma przygniatającą przewagę, stwarzając pod bramką łotyszów szereg groźnych sytuacji. W 8-ej min. zdobywamy wyrównujący punkt. Borowski centruje, pod bramką łotyszów, stwarzając zamieszanie. I Malczyk wśród ogromnego entuzjazmu zdobywa bramkę. Atakuje w dalszym ciągu, lecz nieoczekiwany przebój łotyszów przynosi im trzecią bramkę.

Najlepszy napastnik drużyny łotewskiej Petersens otrzymuje piłkę w 12 min. od prawoskrzydłowego i nieobstawiony strzela z odległości około 25 metrów. I ta bramka była do obrony, jednak Keller rzucił się do piłki nieco za późno.

W 21 min. wolny dla Polski z linji bramkowej strzela Góra płasko do Knioły, który z kilku kroków uzyskuje wyrównujący punkt.

W daszym ciągu toczą się zmienne ataki. Obie drużyny nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacji, szczególnie drużyna polska traci moc pozycji.

W ostatnich minutach nasi gracze dali z siebie wszystko, by zdobyć zwycięską bramkę, niestety wynik remisowy nie uległ już zmianie.

Sędzia Frankenstein z Wietdnia zadowolił pod każdym względem. Spokojny i niezwykle opanowany wydawał sprawiedliwe decyzje, tak że obie drużyny powinny być z niego zadowolone.

Meczowi przyglądali się między innymi gen. Bończa-Uzdowski, pułk. Glabisz oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich z wicewojewodą Potockim, starostą Wroną, prezydentem Głazkiem i gen. Millerem na czele.

Organizacja meczu była pod każdym względem wzorowa. Łódź zdała egzamin i dowiodła że należy naszemu miastu jaknajczęściej przydzielać spotkania międzypaństwowe.

Świetna organizacja meczu jest w pierwszym rzędzie zasługą łódzkich władz piłkarskich i naszych organów bezpieczeństwa.

Co mówią o meczu Polska — Łotwa

Po meczu odbył się w sali Malinowej bankiet, na którym obecni byli oprócz zawodników obu państw, wicewopewoda Potocki, starostowie dr. Wrona i Rosicki, prezydent miasta pułk. Głazek, inspektor Niedzielski, gen. Bończa-Uzdowski, pułk. Glabisz, pułk. Haberling płk. Gabryś, konsul Weisfeld, mjr. Świątek, inż. Przeworski, mjr. Loth, sędzia Frankenstein, łódzkie władze piłkarskie z prezesem Konopką na czele oraz przedstawiciele prasy łódzkiej.

W imieniu Zarządu m. Łodzi przemówił do zgromadzonych pułk. Głazek, wręczając przedstawicielowi drużyny łotewskiej pułk. Reidlichsowi upominek od miasta. Następnie przemawiali konsul Weisfeld, prezes Konopka i wreszcie w imieniu Zarząu PZPN-u dłuższe przemówienie wygłosił pułk. Glabisz, wręczając łotyszom piękny puhar od polskich władz piłkarskich oraz odznaki PZPN-u. Sędzia Frankenstein otrzymał od PZPN-u piękny album m. Warszawy, wreszcie na zakończenie zabrał głos kierownik drużyny łotewskiej pułk. Redlichs, podkreślając węzły przyjaźni łączące oba narody i ciesząc się z nawiązanego kontaktu z piłkarstwem polskiem, od którego łotysze nauczyli się b. dużo.

P.Z.P.N. otrzymał od Związku Łotewskiego piękny dzban ręcznej ludowej roboty łotewskiej.

Bankiet przeciągnął się w bardzo serdecznym nastroju do północy.

Na bankiecie przeprowadziliśmy krótkie rozmowy o meczu z jego głównymi aktorami. Posłuchajmy więc ich opinji.

Gen. Bończa-Uzdowski — prezes PZPN-u: Po pierwszej połowie byłem b. niespokojny o wynik meczu. Nasi chłopcy zdobyli się jednak na wielki wysiłek i zdołali po przerwie nadrobić to co utracili do pauzy. Piłkarzy łotewskich widziałem kilkakrotnie i muszę stwierdzić, że zrobili znaczne postępy.

Pułk. Glabisz — wiceprezes PZPN-u: Drużyny łotewskiej nie wolno lekceważyć. Gra ona z meczu na mecz lepiej. Nasza drużyna rozkręciła się dopiero po przerwie, co jest zasługa publiczności łódzkiej, która potrafiła okrzykami zachęcić chłopców do ambitnej gry. Z wyniku remisowego jestem zadowolony, gdyż nie wiele brakowało, byśmy opuścili boisko jako pokonani.

Pułk. Redlichs — prezes Zw. Łotewskiego: Jechaliśmy do Polski z przekonaniem, że mecz przegramy. Otucha wstąpiła w szeregi naszych zawodników, gdy dowiedzieli się, że wystawiacie przeciwko nam drugi garnitur. Mecz mile mnie rozczarował. Moj chłopcy grali świetnie, nie wytrzymali jednak tempa i pod względem wyszkolenia technicznego znacznie ustępowali polakom. Dla organizatorów meczu mam wiele uznania i serdecznie im dziękuję za niezwykle serdeczne przyjęcie.

Mjr. Świątek — skarbnik PZPN-u: Po dzisiejszym meczu doszłem do wniosku, że międzypaństwowe spotkania piłkarskie odbywać się mogą w trzech miastach: w Warszawie, Katowicach i Łodzi. Łódź piłkarska zdała egzamin pod każdym względem na piątkę.

P. Konopka — prezes ŁZOPN-u: Cieszy mnie bardzo, że zdołaliśmy przekonać naczelną magistraturę piłkarską, iż Łódź jest dostatecznie przygotowana do tego, by na jej boiskach odbywały się jaknajczęściej spotkania międzypaństwowe. Mecz pod względem kasowym powiódł się znakomicie, sportowo natomiast wypadł słabo. Polska drużyna grała b. słabo. 10 minut drugiej połowy zadecydowało o szczęśliwym dla nas remisie, bowiem porażka naszego zespołu wisiała na włosku. Jedyny zawodnik, który mógł całkowicie zadowolić, był obrońca Michalski.

Lidmanis — kapitan drużyny łotewskiej. Nie wytrzymaliśmy w drugiej połowie tempa zawodów, które narzucili nam gracze polscy. W pierwszej części górowaliśmy nad polakami, u których najlepszym zawodnikiem był Michalski.

Knioła — kapitan drużyny polskiej. Gdyby Smoczek grał od pierwszej chwili, mecz byłby wygrany. Nawrot nie umiał nawiązać kontaktu z resztą napastników. Pomoc była naszą najsłabszą częścią, a jedynie Góra mógł zadowolić. Najlepszym zawodnikiem w drużynie był Michalski, który nam wszystkim zaimponował.

Michalski — prawy obrońca drużyny polskiej: Grało mi się doskonale. Trenowałem ostatnio intensywnie pod okiem p. Otta i znajduję się obecnie w dobrej formie. Mogliśmy zawody wygrać, gdyby nasz atak więcej strzelał.

Niemcy-Polska 1:0 (1:0)

Zaszczytna przegrana piłkarzy polskich

Wrocław, 15 września.

Dzisiejszy międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Polska zgromadził na reprezentacyjnym stadjonie włocławskim przeszło 42 tysiące widzów. Drużyna polska, która przystąpiła do gry bez wiary w zwycięstwo uzyskała z Niemcami zaszczytną przegraną w stosunku 0:1. Aczkolwiek zespół niemiecki zasłużył na zwycięstwo, bowiem górował nad drużyną polską to jednak przy większym szczęściu moglibyśmy wywalczyć wynik remisowy. Drużyna polska miała szereg okazji, których nie wykorzystała w tem jedną niemal stuprocentową.

Grę rozpoczyna Polska jednak pierwsze minuty należą do Niemców. Polacy ogranizcają się w tym okresie do wypadów, z których dwa Pieca były bardzo groźne. Zespół niemiecki jest z minuty na minutę lepszy i powoli zarysowuje się jego przewaga. Polska zdobywa w tym okresie zaledwie jeden rzut z rogu (21 minuta) niestety niewykorzystany. Cały szereg ataków drużyny niemieckiej wyjaśniają Martyna i Doniec. Często interwenjuje również Albański, który zbiera zasłużone oklaski.

W 34-ej min. tracimy jednak pierwszą i jedyną bramkę meczu Martyna nie jest w stanie utrzymać Cohneta, który strzałem w róg zdobywa bramkę.

Po przerwie są Niemcy w dalszym ciągu lepszym zespołem. Już w 2-ej min. ma Cohnen okazję, przestrzeliwuje jednak z kilku kroków W tej fazie gry popisuje się doskonale trio obronne drużyny polskiej z Martyną na czele, wyjaśniając szereg groźnych sytuacji. Niemcy dążą do podniesienia wyniku, lecz nie udaje im się to, mimo iż mają wiele dogodnych sytuacji.

W ostatnim kwadransie gry zrywa się drużyna polska do ataku i zdawało się, że uzyskamy upragnioną bramkę wyrównującą. W pewnej chwili Piec strzelił silnie na bramkę. Piłka toczyła się po linji lecz w ostatniej chwili wykopał ją prawy pomocnik. Pod koniec mają znów dogodną sytuację Niemcy, lecz wynik 1:0 nie ulega zmianie.

W zespole polskim wyróżnić należy Albańskiego, Martynę, Dońca, Wasiewicza i Gemze, który grał za dużo defenzywnie. W ataku najgorzej wypadł Kisieliński.

W zespole niemieckim wyróżnili się Jacobs, Herringen i Goldbrunner. Atak drużyny niemieckiej doskonały w polu, zawodził również pod bramką.

Na meczu obecnych było około 2 tysiące polaków, którzy silnie dopingowali drużynę polską.

Meczem kierował p. Olsen.

Warta zwycięża Warszawiankę w meczu bokserskim 11:5

W towarzyskim meczu bokserskim w Warszawie Warta poznańska pokonała Warszawiankę 11:5. M. in. Doroba osiągnął wynik remisowy z Szymurą.

***

W meczu bokserskim w Poznaniu Sokół pokonał inowrocławską Cuiavię w stosunku 10:6.

***

W meczu piłkarskim w Bydgoszczy ligowa Warta pokonała Polonję (Bydg.) 2:0.

Niemcy zwyciężają Francję w meczu lekkoatletycznym

W meczu lekkoatletycznym w Paryżu Niemcy pokonały Francję w ogólnym stosunku 102;48. Niemcy wygrali niemal wszystkie konkurencje.

Brauer najlepszym tenisistą łódzkim

W dniu wczorajszym został zakończony turniej tenisowy o tytuł najlepszego łodzianina w tenisie. Pierwsze miejsce zdobył K. Brauer przed L. Braunerem, H. Schröderem i Stetką.

W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para Stetka — Schröder przed parą Engel, Stera.

Niemcy—Estonja 2:1

W Szczecinie drugi garnitur Niemiec pokonał w międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentację Estonji w stosunku 2:1. Niemcy przez cały czas górowali nad przeciwnikiem.

Nowy rekord w sztafecie

Na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie sztafeta Legji ustanowiła w sztafecie 4×200 mtr. nowy rekord Polski wynikiem 1,32,9.

Zwycięstwo Legji warszawskiej w Grajewie

Warszawska Legja bawiła w Grajewie, gdzie pokonała w dniu wczorajszym w meczu piłkarskim Warmję w stosunku 4:1.

Nieoczekiwana porażka Czarnych w Łucku

W dniu wczorajszym odbył się w Łucku mecz piłkarski o wejście do Ligi między P.K.S. (Łuck) a Czarnymi ze Lwowa. Mecz zakończył się sensacyjnem zwycięstwem drużyny łuckiej w stosunku 6:2 (2:0).

Pomimo tej porażki mistrzostwo grupy lwowskiej zdobyli Czarni.

Kraków—Lwów 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo piłkarzy krakowskich

Rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie międzymiastowy mecz piłkarski Kraków Lwów przyniósł zwycięstwo reprezentacji Krakowa w stosunku 2:1.

Kraków był od przeciwnika lepszy conajmniej o klasę.

Mecz był bardzo ładny i ciekawy. Obie bramki zdobył Kraków w pierwszej połowie przez Chabowskiego w 12 min. i Łykę w 35 min.

Jedyną bramkę dla Lwowa zdobył w 23 minucie po przerwie z rzutu wolnego Wiecheiot. Sędziował p. Wacław Kuchar. Widzów mało.

Powitanie Walasiewiczówny w Warszawiance

Wczoraj wieczorem, odbyło się w lokalu Warszawianki uroczyste powitanie nowej członkini klubu, Stanisławy Walasiewiczówny. W lokalu zebrała się w komplecie sekcja pań Warszawianki, w liczbie około 50 zawodniczek.

Walasiewiczównę powitał serdecznie prezes klubu płk. Gebel, następnie kierownik sekcji lekkoatletycznej, p. Janusz Kusociński wręczył nowej członkini kwiaty, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie, w którem

Tenisiści jugosłowiańscy odbędą turnee po Polsce

Poza meczem M. T. K. Zagrzeb — Legia, Warszawa, tenisiści jugosłowiańscy odbędą turnee po Polsce. Walczą oni 17 b. m. we Lwowie, 20 b. m. w Poznaniu, 22 b. m. z Krakowem.

Zagrzeb wystąpi w składzie: Pallada, Kukuljevic. Lwów prawdopodobnie reprezentowany będzie przez Hebdę i Wittmana, Poznań przez Wittmana i

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski i dzień sztafet

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie w dn. 5 i 6 października. W ramach tych zawodów przewidziany jest dzień sztafet o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

Tenisowe mistrzostwa Węgier

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier zakończyły się zwycięstwem czeskich tenisistów.

W grze pojedyńczej panów, mistrzostwo zdobył niespodziewanie Czech — Hecht, bijąc w finale łatwo Gabrovitsa 6:3, 6:4, 7:5.

Grę podwójną panów wygrali Czesi: Hecht—Cejnar, bijąc Węgrów, braci Dallos 7:5, 6:0, 9:7.

W grze pojedyńczej pań pierwszą była Niemka, Hammer, bijąc Węgierkę, Sarkany 4:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej pań, mistrzostwo zdobywa para węgierska Schreder—Baksi, bijąc Sas—Szerkay 5:7, 6:3, 6:3.

W grze mieszanej, mistrzostwo zdobyła para Schreder—Szigeti bez walki, gdyż Hecht i jego partnerka Okolicsany musieli wyjechać.

Maraton o mistrzostwo Ameryki

Maraton o mistrzostwo Ameryki na dystansie 26 mil (w Filadelfji), wygrał Pat Dengis w czasie 2:38:24.

Niedziela w Poznaniu

Poznań, 15 września.

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A KPW. pokonało Wartę I B 3:0.

W spotkaniu bokserskiem Sokół pokonał zespół Cujavji 10:6.

Sekcja pływacka AZS-u zorganizowała wewnętrzno - klubowe zawody pływackie, będące zarazem zamknięciem tegorocznego sezonu pływackiego AZS-u.

Podgórze na Śląsku

Katowice, 15 września.

W towarzyskiem spotkaniu 06 Mysłowice uzyskało z krakowskiem Podgórzem wynik remisowy 4:4 (1:2).

Po przerwie byli krakowianie zespołem słabszym i wyrównali dopiero pod koniec meczu, gdy ślązacy prowadzili już 4:2.

Łódź — Zagrzeb 2:1 (1:1)

Nowy sukces hazenistek łódzkich

W dniu wczorajszym odbył się na stadjonie ŁKS-u jako przedmecz meczu Polska — Łotwa rewanżowy mecz hazeny między reprezentacją Łodzi a reprezentacją Jugosławji, która wystąpiła pod nazwą Zagrzeb.

Łodzianki spisały się b. dobrze i po ambitnej grze potrafiły pokonać swe renomowane przeciwniczki w stosunku 2:1.

W pierwszej połowie łodzianki zdobywają prowadzenie przez Polomską, jednak jugosłowiankom udaje się wyrównać ze strzału Bernik.

Po przerwie obie strony dążą do zdobycia zwycięskiej bramki, co się udaje wreszcie Łodzi ze strzału Głażewskiej w ostatniej minucie meczu. Sędziował p. Kościelski.

Nowy rekord Walasiewiczówny

w biegu na 250 mtr. ustanowiony w Czeladzi

Katowice, 15 września.

W dniu dzisiejszym odbył się w Katowicach trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Wrocławia — Śląska Opolskiego i Górnego Śląska. Zwyciężyła w ogólnej punktacji drużyna Wrocławia która zebrała 132 punkty przed Śląskiem Polskim 110 punktów i Śląskiem Niemieckim 78 pkt.

W ramach tych zawodów startowała również Walasiewiczówna i Kwaśniewska. W skoku o tyczce odbyła się walka pomiędzy najlepszymi tyczkarzami Polski i Niemiec z której zwycięsko wyszedł Sznajder, osiągając wysokość 392 przed Hartmanem 380.

Walasiewiczówna przemęczona zawodami poprzedniego dnia startowała tylko w biegu na 100 mtr. w którym uzyskała słaby stosunkowo czas 12:1. Z próby pobicia rekordu na 500 zrezygnowała ona. Kwaśniewska startując w konkurencji lokalnej uzyskała w oszczepie bardzo dobry wynik 40:88.

W dniu wczorajszym Walasiewiczówna oraz Kwaśniewska jak też Wajsówna startowały na zawodach w Czeladzi, gdzie Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 250 mtr., uzyskując znakomity czas 30:8, podczas gdy jej dotychczasowy rekord wynosił 32:3.

W biegu na 100 mtr. w słabej konkurencji Walasiewiczówna wyrównała swój własny rekord światowy wynikiem 11.7. Wreszcie bieg na 60 mtr. wygrała ona w czasie 7:7. Kwaśniewska zajęła w oszczepie pierwsze miejsce z wynikiem 40.29. a Wajsówna w dysku słabszym wynikiem 38:27.

Łódź — Kalisz 3:1 (3:1)

Międzymiastowy mecz o puhar „Republiki"

Kalisz, 15 września.

Rozegrany międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacją Łodzi i Kalisza ściągnął na widow. Stadjonu ponad 4.000 widzów. Zawody stały na niskim poziomie technicznym i zakończyły się zwycięstwem Łodzi w stosunku 3:1 (3:1).

Przebieg gry był bardzo ciekawy jednak łodzianie naogół zawiedli. Najlepszą częścią drużyny łódzkiej była pomoc oraz Karasiak w obronie. Atak z Królem i Sowiakiem rozczarował licznie zebraną publiczność. Nie było dosłownie ani jednej przemyślanej akcji.

W Kaliszu słabo wypadła pomoc i bramkarz który zawinił wszystkie bramki.

Najlepszą częścią drużyny była obrona. Akcje kaliszan były bardzo groźne dla Łodzi, nie wykorzystano jednak kilku sytuacyj podbramkowych. Naogół łodzianie mieli więcej z gry, górując techniką i zgraniem.

Sędziował b. źle p. Thiel z Łodzi.

Po zawodach zwycięskiej drużynie wręczył red. Jaster puhar przechodni ofiarowany przez wydawnictwo „Republika".

Lwów zwycięża Kraków 97:66

w międzymiastowym meczu lekkoatletycznym

Lekkoatletyczny mecz międzymiastowy Lwów — Kraków zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem Lwowa w stosunku 97:66. Kraków jedynie zdobył trzy pierwsze miejsca. Z lepszych wyników uzyskanych na meczu należy zanotować: 110 m. płotki: 1) Niemiec 15.2 sek — wynik lepszy od rekordu Polski, jednak z powodu przewrócenia dwuch płotków nie może być uznany za rekord. Kula: Kaniak (Lw) 13.65 m. Skok wzwyż: Kiersiński (Lw) 1.81 m. Dysk Kaniak (Lw) 38.42 m. 5 klm. Fiałka (Kr.) 15.52,8 mtr. Sztafeta 4x100 mtr. Lwów 45.9 m. 200 mtr. Tuziak (Lw) 23.4 sek. Tyczka: 1) Morończyk 3.81 m. Sztafeta olimpijska 1) Lwów 3.33.7.

Polska na mistrzostwach strzeleckich świata w Rzymie

W czasie od 19 do 29 b. m. odbędą się w Rzymie trzydzieste skolei Międzynarodowe Zawody Strzeleckie.

Udział w zawodach wezmą ekipy 20 państw sfederowanych w Międzynarodowym Związku Strzeleckim, do którego Polska należy od r. 1921.

Pierwsze Międzynarodowe Zawody Strzeleckie odbyły się w r. 1897 przy udziale Szwecji, Francji, Holandji i Włoch.

Od tej pory odbywały się corocznie aż do r. 1914, a następnie wznowione zostały po wojnie w r. 1921.

Na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich we Lwowie w r. 1931 Polska zdobyła szereg pierwszych miejsc, w tem mistrzostwa świata indywidualnie w strzelaniu z karabinu wojskowego w postawie stojącej oraz zespołowo w strzelaniu myśliwskiem polowem na jelenia, a nadto w strzelaniu z łuku.

Ekipa polska udaje się do Rzymu dn. 14 b. m. w składzie następującym: Wrzosek, Matuszak, Borowski, Rutecki, Sawicki, Wąsowicz, Jabłoński. Kapitanem ekipy polskiej jest mjr. Galinowski Adolf szef oddziału strzelectwa Komendy Głównej Związku Strzeleckiego.

Obecnie program Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich stanowią strzelania:

1) z karabinu wojskowego tego państwa, które organizuje zawody, 2) z broni dowolnej ,(udoskonalony karabin typu wojskowego), 3) z broni sportowej dowolnej kalb. 22, 4) z pistoletu dowolnego, 5) z pistoletu wojskowego do sylwetek.

Po zakończeniu zawodów odbędzie się w Rzymie dn. 29 b. m. Międzynarodowy Kongres Strzelecki, na którym omawiane będą aktualne sprawy strzelectwa międzynarodowego.

Sparta zdobywa puhar

zwyciężając Ferencvarosi 3:0 (2:0)

Praga, 15 września.

Rozegrany tu rewanżowy mecz finałowy o puhar środkowej Europy pomiędzy Spartą a Ferencvarosi przyniósł Sparcie znakomite zwycięstwo w stosunku 3:0 (2:0), dzięki któremu czesi zdobyli puhar.

Mecz miał przebieg niezwykle interesujący i upłynął pod znakiem przewagi prażan, którzy do przerwy zdobyli dwie bramki ze strzałów Kołoczaja w 26 min. i Breina w 33.

Po przerwie zdobywają czesi przez Sarossiego trzecią ostatnią bramkę. Węgrzy mimo że nacierają po przerwie energicznie nie są jednak w stanie zdobyć ani jednej bramki wobec wspaniałej gry linji defenzywnych zespołu czeskiego.

Meczowi przyglądało się 55 tysięcy widzów.

Stefens bije rekord Walasiewiczówny

W Nowym Jorku odbyły się zawody lekkoatletyczne na których młoda Stefens uzyskała w biegu na 100 mtr. znakomity czas 11.6 bijąc tem samem rekord światowy na tym dystansie należący do Walasiewiczówny.

Wpław przez Kraków

Krakowski okręg pływacki organizuje dnia 22 września na Wiśle bieg pływacki p. n. „Wpław przez Kraków" na trasie 3800 mtr. Startować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Porażka lekkoatletów polskich w Królewcu

W Królewcu odbył się mecz lekkoatletyczny między reprezentacją Prus Wschodnich a reprezentacją Polski Północnej, który zakończył się zwycięstwem niemców w stosunku 71.5 pkt : 62.5 pkt.

Sensacyjny wyścig kolarski Warszawa—Berlin—Łódź

W nadchodzącą niedzielę, 22-go b. m., odbędzie się w Łodzi na torze w Helenowie sensacyjny trzygodzinny wyścig amerykański na wzór sześciodniówek przy udziale najlepszych kolarzy wyścigu Warszawa — Berlin.

Ze strony kolarzy niemieckich startują następujące pary: Wierz — Hauswald, Böhm — Krückl, Ruland — Leppich.

Spośród tych kolarzy Böhm jest mistrzem Rzeszy na rok 1935. Z kolarzy warszawskich wystąpią następujące pary: Michalak — Popończyk, Napierała — Kapiak i Starzyński — Targoński. Wyścig ten będzie największą atrakcją tegorocznego sezonu kolarskiego w naszem mieście.

Mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe Warszawy

W Warszawie odbyły się wczoraj dalsze mecze o mistrzostwo drużynowe okręgu, których wyniki były następujące: Makabi — Gwiazda 9:7.

Z trudem wywalczone zwycięstwo Makabi, nad osłabioną brakiem Rotholca Gwiazdą. Polonja — CWS 9:7, PZL — Skra 9:7, Skoda — Fort.Bema 10:6.

Mistrzostwa kolarskie województwa dla turystów i juniorów

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie pod Krzywiem mistrzostwa kolarskie województwa łódzkiego dla turystów i juniorów. W biegu dla turystów na dystansie około 53 klm zwyciężył Pietrusiński (Świt) 2 godz. 6 min. 40 sek. przed Kermenem P. (ŁTK) i Świątkiem (ŁKS).

W wyścigu o mistrzostwo juniorów na dystansie 75 klm. zwyciężył Bulak A. (Bieg) w czasie 2 godz. 35 min. przed Mazurkiewiczem (Strzelec, Głowno) i Błaszczyńskim (niestow.). Startowało 44 kolarzy.

Reprezentacja robolnicza Śląska remisuje w Tomaszowie

W Tomaszowie odbył się wczoraj towarzyski mecz piłkarski między robotniczą reprezentacją Śląska a miejscową Lechją. Po ciekawym przebiegu gry mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:3).

W pierwszej połowie Lechja prowadziła już 3:1 i dopiero po przerwie Śląsk potrafił wyrównać.

Dla Lechji bramki zdobyli: Godaj, Pawłowski i Goździk, zaś dla Śląska Zyngor, Golec i Koszyca. Widzów, jak na Tomaszów dużo, gdyż 1.500.

Kraków—Śląsk 4:3 (0:3)

Międzymiastowy mecz szczypiorniaka

Rozegrane zawody w szczypiorniaka wykazały wyższość techniczną Śląska nad Krakowem.

Do przerwy gra Śląsk doskonale, uzyskując łatwe do obrony trzy bramki.

Po przerwie Kraków strzela jedną bramkę ze strzału Ritermana, co tak zdenerwowało Śląsk, że zaczął grać b. brutalnie w rezultacie czego sędzia zmuszony był usunąć dwuch graczy z boiska.

Kraków uzyskał od tej chwili silną przewagę i strzelił trzy bramki w tem jedną z karnego, uzyskując tem samem przypadkowe zwycięstwo.

Sędziował zupełnie poprawnie p. Lewenstein. Publiczności ok. 1500 osób.

OSOBISTE.

Płk. dyplomowany Gabryś Jan, kierownik 4 Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. wyjechał na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie kpt. Ostapowicz Artur.

Turniej zapaśniczy
w Cyrku Sportowym

Turniej walk zapaśniczych w cyrku sportowym dobiega końca. Wszystkie spotkania prowadzone są do rezultatu, celem ustalenia kolejności nagród. Szczególnie zażarty bój toczy się w grupie czołowych atletów, którzy ubiegają się o pierwszą nagrodę.

Wczorajsze walki dostarczyły publiczności wiele emocji. Cyklop Szymkowski po interesującej walce z Benoldem poddał się w 22 minucie, zmęczony morderczym kluczem.

Porażki doznał również krzykliwy Cejzik, k'óry walczył z Kryjenem.

Przy olbrzymiem zainteresowaniu toczyła się walka wolno-amerykańska pomiędzy Krauzerem a Schikatem. Zapaśnik niemiecki, który wyzwał Krauzera do tej walki i tym razem został pokonany.

Dramatyczny epilog miało spotkanie Grabowski — Reuman. „Leonek" trzymał przeciwnika w nelsonie i gdy chciał odciągnąć go od lin potknął się i w sekundę potem został przywalony do maty.

Ładną walkę stoczyli Trawallini z Miaziem. Obydwaj zademonstrowali szereg pięknych chwytów. Zwycięstwo odniósł włoch.

Dziś również wszystkie walki prowadzone będą do rezultatu. Szymkowski zmierzy się z Kryjenem, Miazio będzie walczył z Cejzikiem, Trawallini z Nielsenem, Tornow z Reumanem, a Krauzer z Benoldem.

DZIŚ PREMJERA W „TABARINIE".

Dziś, w poniedziałek, w „Tabarinie" odbędzie się premjera programu artystycznego, który zawiera cały szereg doskonałych numerów. I tak: obejrzymy doskonały duet Kamińskich w niewidzianych dotąd produkcjach, przewyższających jeszcze poprzednie.

Świetni tancerze popiszą się tańcem, za który zbierali huczne oklaski w zagranicznych lokalach nocnych.

Duet Armins wystąpi również z nowym repertuarem. Co pokażą nam doskonali akrobacikomicy okaże się na dzisiejszej premjerze, która zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność.

W nowych numerach popisze się także Lu-Relli, tancerka o wysokiej klasie.

Zapowiadać będzie sympatyczny Leo Sparri.

Zabawa jest dobrym lekarstwem na smutek, a wiadomą jest rzeczą, że najlepiej czas można spędzić w „Tabarinie", gdzie atmosfera jest miła i każdy czuje się dobrze. I dlatego codziennie po pracy łodzianie odwiedzają ten elegancki lokal, gdzie mimo atrakcyjnego programu ceny za konsumcję są przystępne.

Warto podkreślić walory kuchni tego lokalu. Potrawy przyrządzane w „Tabarinie" mają swoją wyrobioną markę: są pożywne i smaczne.

Dziś fajf o godz. 5.15 po poł. i wieczorem dancing.

„Piłsudski" wyruszył do Ameryki
Uroczyste pożegnanie w porcie gdyńskim

Gdynia, 15 września.

(Pat) Dziś o godz. 17-ej przy pięknej pogodzie m/s „Piłsudski" opuścił port gdyński, udając się w swą pierwszą podróż do Nowego Jorku. Statek był wypełniony do ostatniego miejsca. Wśród pasażerów znajduje się, jak wiadomo, m. in. wiceminister Koc, który wiezie odręczne pismo Pana Prezydenta R. P., prof. Ignacego Mościckiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, oraz sztychy, przedstawiające walki o niepodległość Ameryki.

Statek żegnany był przez szereg dygnitarzy państwowych z p. ministrem przemysłu i handlu Floyar-Rajchmanem na czele, władze administracyjne i wojskowe, duchowieństwo oraz tysiączne rzesze publiczności.

W chwili odbijania statku od nabrzeża, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrane tłumy zgotowały spontaniczną owację, wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK, 16 września 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka — płyty. W przerwie o godzinie 7.20: — Dziennik poranny 7.50—7.55 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15: Dziennik południowy.
12.15—13.25. Koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa). 13.25—13.30 — Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Muzyka — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.
15.12—15.15 Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.25. Przegląd giełdowy warszawski. —
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00: Muzyka lekka z płyt.
16.00—16.15. Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi dr. Jan Piprek.
16.15—16.45. Popularne utwory poważnych kompozytorów w wykonaniu zespołu kameralnego Niny Mańskiej.
16.45—17.00 „Rozkosze przyjaźni" — skecz J. Roeslera w opracowaniu Romana Olszewskiego.
17.00—17.15. „Mieszkanie współczesne" — „Higjena mieszkania i celowe przeróbki" — pogadankę wygłosi inż. arch. Jadwiga Ostrowska.
17.15—17.20. Minuta poezji: Wiersz W. Brzozowskiego.
17.20—17.50. Recital Józefa Madeji (klarnet) — transm. z Poznania.
17.50—18.00. „Żywe amfory" — pogadanka przyrodnicza — wygł. Alex Stjern. (Transmisja z Wilna).
18.00—18.15. Piosenki w wykonaniu Marji Korabianki.
18.15—18.30. Muzyka lekka — płyty.
18.30—18.40. Dwie bajki dla dzieci: 1) „O cioci, żabie", 2) „O młodszym braciszku" — wygł. wujek Stef.
18.40 — 18.45 O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. „Najpiękniejsze soprany" (płyty).
19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35. Koncert reklamowy.
19.35—19.40. Wiadomości sportowe lokalne.
19.40—19.50. Wiadomości sportowe ogólne.
19.50 20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—20.30. Audycja żołnierska „Na manewrach" (tr. ze Lwowa).
20.30—20.45. Mało znane utwory (płyty) z objaśnieniami dr. E. Elsnerówny.
20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.
20.55 — 21.00 Obrazki z Polski współczesnej.
21.00—21.30. Wesoła audycja muzyczna — „Wszystko dobre, co się dobrze kończy".
21.30—22.00. Wieczór literacki — poświecony „Młodej Polsce" — w opracowaniu L. Szczepańskiego (tr. z Krakowa).
22.00—23.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga.
23.00—23.15. Komunikat meteorologiczny dla uczestników lotu Gordon Bennetta.
23.15—23.30. Muzyka taneczna — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. Melodje weselne.
RYGA. Melodje operetkowe.
RADIO PARIS. Pół godziny muzyki amerykańskiej.
ANGLJA (Nat. Progr.). **Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu.**
PRAGA. Arje Verdiego.
BRNO. Solo na flecie.
RZYM. „I granatieri" — operetka Valente.

Wielki pożar fabryki w Warszawie

Warszawa, 15 września.

Dziś o godz. 15 wybuchł pożar w fabryce papy dachowej i wyrobów chemicznych Koszycki i Lieber w pobliżu dworca Wschodniego. W akcii ratowniczej brały udział 4 oddziały straży. Spłonęła hala maszyn. Akcja ratunkowa trwała przeszło godzinę.

W przybliżeniu straty wynoszą 100 tysięcy złotych.

Mróz w Niemczech

Frankfurt, 15 września.

Prasa tutejsza donosi, że ubiegłej nocy w okolicach Frankfurtu nad Menem temperatura spadła do 2,4 stopnia poniżej zera. Od niepamiętnych lat nie było podobnego wypadku. Mrozy te wyrządziły poważne szkody na polach i w ogrodach.

Radjostacja portugalska spłonęła

Lizbona, 15 września.

(PAT) Największa portugalska stacja radjowa w Parede pod Lizboną zniszczona została przez pożar.

„WYPRAWY KRZYŻOWE".
Dziś uroczysta premjera w kinie „Europa".

Na ekranie kina „Europa" ukaże się dziś poraz pierwszy nowe monumentalne arcydzieło „króla reżyserów", Cecil B. de Mille'a p. t. „Wyprawy krzyżowe".

Jest to potężne, olśniewające widowisko filmowe o bohaterskim królu Anglji, Ryszardzie Lwie Serce i księżniczce Berengarji, zrealizowane przez największego artystę ekranu, jakim jest niezaprzeczenie Cecil B. de Mille.

Po takich sukcesach, jak „Dziesięcioro przykazań", „Król Królów", „W cieniu krzyża", „Kleopatra", „Bunt młodzieży", „Bezbożne dziewczę" „Wyprawy krzyżowe" — są koroną twórczości mistrza Cecil B. de Mille'a.

„Wyprawy krzyżowe" są filmem zakrojonym na wielką skalę, filmem ,jaki się ukazuje na ekranach świata raz na 10 lat.

Obsada niezwykła: piękna i pełna wdzięku Loretta Young, Henry Wilcoxon, znany z filmu „Kleopatra", Józef Schildkraut, po raz pierwszy młodociana Katherine De Mille, córka reżysera i wielu, wielu innych.

Dzisiejsza premjera w kinie „Europa" zapowiada się niezwykle uroczyście.

Za wydawcę Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.